



Klinika księcia Józefa

Jadwiga Uzdowska

W 1997 r. prof. Zbigniew Zagórski uznał Nałęczów za najwłaściwsze miejsce do zorganizowania kongresu okulistycznego. Wtedy też narodził się pomysł otwarcia w tym mieście prywatnej kliniki okulistycznej. Inicjatywą zainteresował się prezes Zakładu Leczniczego Uzdrowisko-Nałęczów, dr Wojciech Guma. Zdecydowano, że ośrodek będzie się mieścić w jednym z remontowanych w tym czasie obiektów sanatoryjnych. Powołano spółkę Ośrodek Chirurgii Oka, mającą się zajmować leczeniem chorób oczu, przede wszystkim zaćmy i jaskry.

Spółka z udziałem prof. Zbigniewa Zagórskiego i Zakładu Leczniczego Uzdrowisko Nałęczów powstała w 1998 r. Niespełna rok później w klinice przeprowadzono pierwszy zabieg.

Nowe wyzwania

Początki działalności były *niezwykle trudne*. Zgromadzenie kapitału nastroczało trudności i w efekcie prof. Zagórski musiał przekazać klinice sprzęt ze swego prywatnego gabinetu.

Na początku wykonywano jedynie zabiegi komercyjne. Przeprowadzał je tylko profesor. W miarę rozwoju ośrodka zatrudniano kolejnych specjalistów – na ogół byli to współpracownicy prof. Zagórskiego. Przeprowadzono też coraz więcej zabiegów (w pierwszym roku działalności 280, w następnym zaś już 450).

Gdy powstały kasy chorych, wyzwaniem stało się pozyskiwanie kontraktów na świadczenia medyczne, ale dzięki wysokiej jakości usług i opera-

tywności założycieli spółki w 2000 r. udało się podpisać umowy z kasą lubelską oraz sąsiadującymi z województwem, w którym położony jest Nałęczów. Z południowo-wschodniej Polski do ośrodka trafiało coraz więcej pacjentów, którzy korzystali z zabiegów refundowanych. Od czasu powstania NFZ klinika świadczy usługi ponadregionalne. Mogą się w niej leczyć ubezpieczeni z całego kraju. Z każdym dniem przybywa też pacjentów komercyjnych oraz obcokrajowców.

„ Ośrodek Chirurgii Oka zatrudnia 28 pracowników, w tym 8 chirurgów oraz 3 lekarzy anestezjologów ”

Ostre widzenie

Ośrodek Chirurgii Oka mieści się w odbudowanym wschodnim skrzydle sanatorium *Książę Józef*, położonego w centrum Nałęczowskiego Parku Zdrojowego, w sąsiedztwie malowniczego stawu, wiekowych lip, buków, dębów i unikatowych tulipanowców. Zatrudnia 28 pracowników, w tym 11 lekarzy okulistów z II stopniem specjalizacji – wśród nich 8 chirurgów i 3 lekarzy anestezjologów. Od 1998 r. zabiegi operacyjne wykonywane są w Nałęczowie, a od 2002 r. również w lubelskim oddziale ośrodka. Warunki leczenia są komfortowe. Placówka dysponuje nowoczesną aparaturą, a jej wyposażenie odpowiada międzynarodowym standardom.

Znakomitą renomę klinika zawdzięcza wybitnym chirurgom, którzy potrafią sobie poradzić z każdym przypadkiem. W ośrodku leczy się jednak

przede wszystkim chorych na zaćmę i jaskrę. W terapii zaćmy stosuje się metodę fakoemulsyfikacji. Przeprowadzane są zarówno operacje przeciwiaskrowe, w tym sklerektomia nieprzebijająca, jak i z zastosowaniem implantów. W chirurgii siatkówki stosuje się nowoczesne techniki witrektomii. Ponadto wykonywane są zabiegi laserowe, zwłaszcza w retinopatii cukrzycowej oraz operacje zeza i plastyczne, m.in. usunięcie gałki ocznej z wszczepieniem implantu. W ośrodku prowa-

dzona jest terapia uzdrowskowa przewlekłych chorób oczu. Oddział w Lublinie specjalizuje się natomiast w laserowej korekcji wad wzroku. Dzięki tej metodzie pacjenci odzyskują ostre widzenie bez konieczności używania okularów lub soczewek kontaktowych. Prowadzone są też badania tarczy nerwu wzrokowego, co umożliwia wczesne wykrywanie i dokładne monitorowanie zmian wzroku zachodzących w chorobie jaskry.

Oczy NFZ

W Ośrodku Chirurgii Oka prof. Zagórskiego przeprowadza się rocznie 600–700 operacji, refundowanych przez NFZ, chociaż można by zwiększyć ich liczbę. Niestety, więcej nie udało się zakontraktować. – *I tu zaczyna się problem. Tworzą się długie kolejki i na zabiegi refundowane pacjenci muszą czekać średnio półtora roku.*

Ośrodek Chirurgii Oka nie bez powodu ma siedzibę w Nałęczowie. Do tego uzdrowiska niemal od 200 lat przyjeżdżają kuracjusze, aby odzyskać zdrowie i siły. Wprawdzie podstawowe wskazania lecznicze związane z klimatem nałęczowskim obejmują choroby krwi i układu krążenia, ale w ostatnich latach powstaje w uzdrowisku coraz więcej placówek medycznych o szerokim profilu działalności. Malowniczo położone w środkowej części województwa lubelskiego miasteczko, w strefie Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, u zbiegu dwóch rzek, otoczone jest siecią wąwozów lessowych. Bujna roślinność oraz warunki naturalne wytwarzają swoisty mikroklimat. Walory te wzbogaca działanie naturalnej wody mineralnej, wykorzystywanej w lecznictwie sanatoryjnym.



Od czasu, gdy na rynku pojawiły się placówki prywatne i zaczęto kontraktować usługi medyczne, ośrodki te zawsze były traktowane gorzej przez narodowego ubezpieczyciela – mówi Tadeusz Adamczyk, prezes Zarządu spółki.

Należy podkreślić, że sytuacja ekonomiczna niepublicznych placówek ochrony zdrowia jest lepsza niż zakładów publicznych. Są one przede wszystkim lepiej zorganizowane i zarządzane. Mają zdolność kredytową i nie są zadłużone. Świadczą usługi na wyższym poziomie i nie ma w nich tzw. szarej strefy. Nierówny dostęp do funduszy publicznych hamuje jednak ich rozwój. – W porównaniu ze szpitalami państwowymi nasze działania są zdecydowanie szersze. Za te same pieniądze ośrodki prywatne robią więcej, bo mają niższe koszty. Szpitale często nie przestrzegają podstawowych zasad wykorzystania otrzymanych pieniędzy. Warto zaznaczyć, że 75 proc. funduszy z kontraktu powinno się przeznaczyć na operacje, a pozostałe na leczenie zachowawcze. Tymczasem w wielu państwowych ośrodkach jest odwrotnie. W ten sposób marnowane są

publiczne pieniądze, bo szpital zamiast wykonywać zabiegi, zatrzymuje pacjenta, stosując leczenie zachowawcze, które można prowadzić ambulatoryjnie. U nas wszystkie pieniądze wykorzystujemy na operacje i nie trzymamy chorego tylko po to, żeby podać mu krople czy maść – mówi Tadeusz Adamczyk.

Miejsce w rankingach

Oprócz zabiegów zakontraktowanych przez NFZ rocznie przeprowadza się w Nałęczowie ponad 700 operacji komercyjnych. W sumie 8 chirurgów przeprowadza 1350–1550 operacji. Właściciele spółki szacują jednak, że w klinice można by wykonywać rocznie nawet 2,2 tys. zabiegów. – Nie wiem, czy osiągniemy takie wskaźniki, ale pacjentów jest coraz więcej, bo ludzie doceniają jakość usług w prywatnych placówkach. Ocena ta wpływa na notowanie kliniki w rankingach. Szkoda, że miejsce w czołówce ma dla nas tylko znaczenie prestiżowe i nie przekłada się na wartość kontraktu z NFZ – dodaje Tadeusz Adamczyk. ■

” Oprócz zabiegów zakontraktowanych przez NFZ co roku przeprowadza się w Nałęczowie ponad 700 operacji komercyjnych ”



fol. (8x) Joanna Baj

fol. (8x) Joanna Baj